



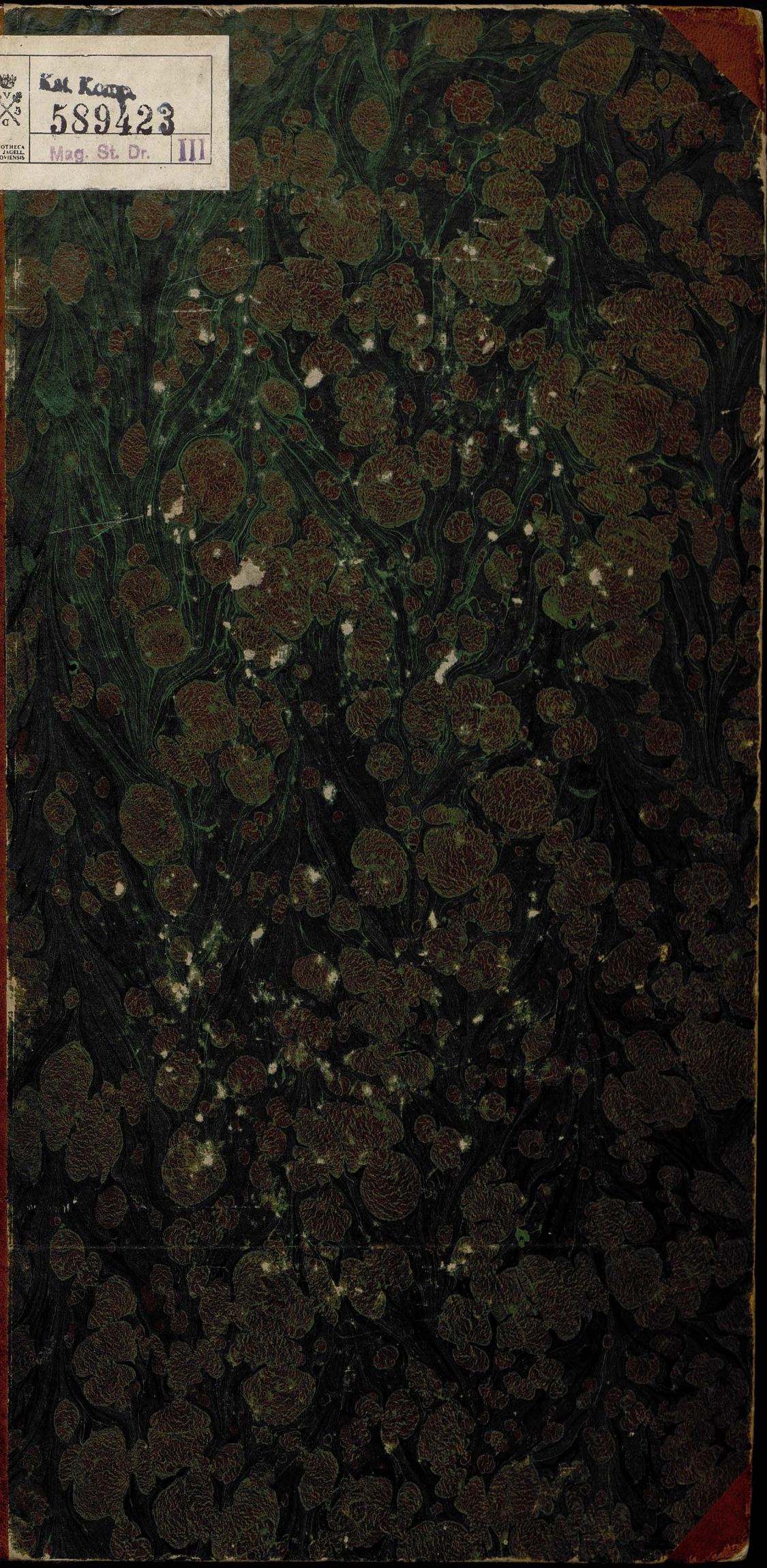
Kat. Komp.

589423

BIBLIOTHECA
UNIV. JAGELL.
CRACOVENSIS

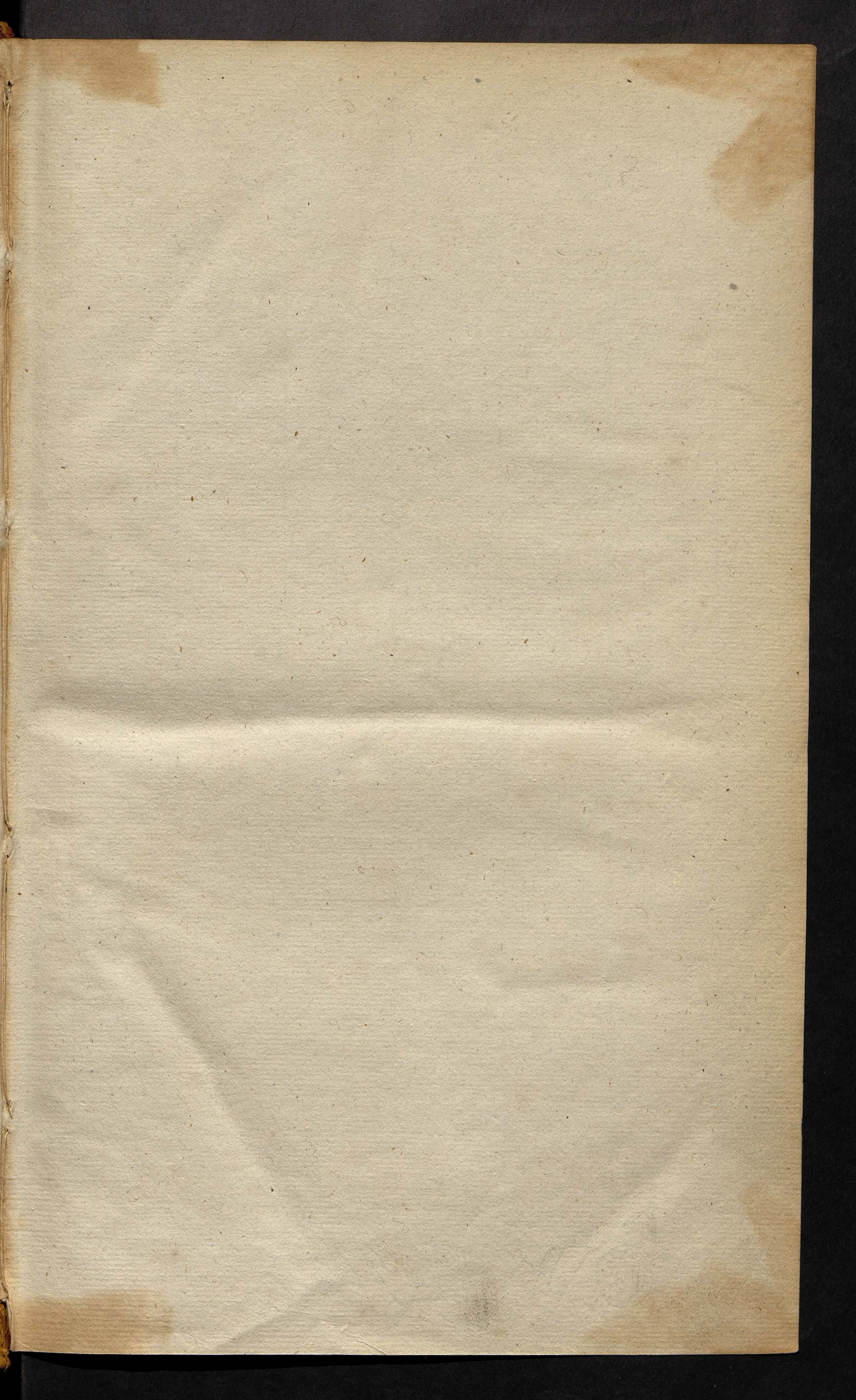
Mag. St. Dr.

III



589423

III - Mag. St. Dr.



589423

III Mag. St. Dr.

KONFEDERACYA

GENERALNA

WOLNYCH OBOYGA ZŁĄCZONYCH

NARODOW!

W Stanie Republikantkim Obywatele przy Sterze rzeczy publiczney będący, winni są dać Sprawę Narodowi z postępku swoich. Sprawowanie interesów Rzpltey powinno być jasne i widoczne, gdy jest cnotliwe. Rząd ten co tylko o konserwacyi Rzeczypospolitey, o Dobru wewnętrznym, o świątobliwym dopełnieniu obowiązków względem Sąsiadów myśli, nie ma nic do ukrywania przed wiadomością Współziomków i postronnych. Niech tedy Narod i Świat cały wie, jakie są sprawy nasze! Głos cnotliwego Narodu trafi do serc tych, co jeszcze sprawiedliwością nie wzgardzają. Seym przeszły w zamiarach początkowie najsświętszych unioł się, i zbłąkał w czynach swoich; zwodzeni byli Ci, co Nim kierowali i Oni zwiedli Narod. Seym tedy Rzeczpospolitę wyrzucił, a Polska tylko Rzpltą stać mogła; Mocarstwa postronne na siebie obraził, a trwałość Rzpltey od dobrej z Niemi harmonii, w tym położeniu, jak jesteśmy, zawisła. Zguba Polski była nieuchybna; przywróceniem tylko Rządu Republikantkiego rzeczy Nasze ocalone być mogły. Zachowanie Exystencyi Rzpltey Polki, zdawało się być interessem wszystkich Sąsiadów, a pryncypalnie Rosyi, która Gwarantką Rządu Republikantkiego w Polsce przez Traktaty i Seymy mianowaną była. Czystym tedy Duchem ocalenia Ojczyzny przeięci, udaliśmy się do tej Wielkiej i Wspaniałey Monarchini: Ambicya, chęć zysków, nienawiść osobista, sercom Naszym uczuć się nie dały. Osoby Nasze i Majatki losowi Ojczyzny poświęciliśmy. A zgubie pewney chcąc tylko zaradzać od Współziomków niesłusznie winieni, prześladowani, ichże samych ocalić pragneliśmy: nie rzecz bowiem, aby osobiste urazy mogły się dać uczuć w tym czasie, gdzie chęcią ocalenia Ojczyzny przeiętym tylko prawy Obywatel być powinien. Te były czucia, te zamiary Konfederacyi Generalney: żądaliśmy ocalić wszystkich Polaków, lub z Bracią Naszemi zaginać, Bóg co zna skrytości serc, jest Nam świadkiem, a potomność tę prawdę wyiaśni. Deklaracya Nayaśnieyszey Imperatorowey całej Rosyi zapewniła Narod: że ta potężna Monarchini, nie z Narodem walczyć, nie Rzeczpospolitę zgubić, lecz czyny Seymu przeszłego, które na rozwalinach Rzeczypospolitey nową, źle stosowną, i niebezpieczną dla spokoyności publiczney Monarchią utworzyły, zniszczyć przedsięwzięła. Przyrzeczenia tej Wspaniałey Monarchini, co się cofać w swym słowie nie umie, zapewniły Narod, Jey słowu więcej, niż swey się zaufał, los cały, że tak rzeczem, Rzeczypospolitey i swey Exystencyi Jey cnotcie powierzył; i któżby nie tużył, znając wspaniały umysł Wielkiej Katarzyny, że jesteśmy doskonale zabezpieczeni. Z tą ufnością szczerą ku przywróceniu Rządu Republikantkiego trwałego i Sąsiadom naszym miłego pracować zaczęliśmy; z pokoju i rządności wynikająca przyszła szczę-

A

śliwość

śliwość, już słodką nadzieją serca Nasze przenikała; w tey ufności mówiliśmy do Narodu: każde czyny nasze były oznaczone cechą teyże cnotliwej ufności, baliśmy się tylko niezrozumienia między sobą, pragneliśmy jedności, kiedy nowym gromem Polak przerażonym został. Wieści Publiczne w Kraju i za Granicą rozsiane Po-
działem Polski grożą Narodowi, wniście gwałtowne Woysk Pru-
skich bez żadney potrzeby, bez żadney przyczyny, i różne inne pomniejszye okoliczności wieściom tym prawdy postać dają. Lecz nadzieia jeszcze opuszczać Nas niepowinna. Czyż można rozumieć, żeby Wielkomyślni Monarchowie Sąsiedzi Nasi, ufność Naszą cnotliwą zdradzając, złamali wszystkie sprawiedliwości zasady, na których tylko społeczeństwa ludzkie stać mogą; żeby zdeptali świętość Traktatów, które sami z nami zawierali; aby już wszystko zniszczywszy, okazali Światu, że już nie ma Prawa, nie ma sprawiedliwości, jedno Prawo mocniejszego tylko pozostaie słabszym Narodom fatalne i zgubę gotujące, i aby ziedney strony przemoc i Pólityka Gabinetow Monarszych, z drugiey strony fałszywa Filozofia pod pre-
textem Prawa Człowieka, wszystkie Prawa społeczeństwa, i bezpieczeństwa własności w Europie targaly. Taki zbieg czynności Pólitycznych niezrozumiany jest Narodowi cnotliwemu, co trwania Exystencyi swoiey, co Pokoju tylko pragnie. Z ufnością tedy, która sprawiedliwości sprawy Naszey jest przyzwoita, udaemy się jeszcze do Tych Wspaniałych Monarchów, którym Rzeczpospolita sąsiaduje, którzy Nas tylokrotnie o bezpieczeństwie całości Rzeczypospolitey zabezpieczali, na których dobrej wierze polegamy, z prozbą: aby Narod Nasz niczego tylko trwania swego chcący, i świat cały wielkością niesprawiedliwości zadziwiony zabezpieczyć oświadczeniem swoim chcieli. Niech Ci tylko będą zawstyżeni, którzy Narod, co tyle nieszczęść doświadczał, nową klęską straszyc, i tych wspaniałych Monarchów Sławie uwłaczać śmieją. Wszakże widzimy potrzebę nieuchronną, aby Narod Nasz Republikantki, Wolny i niepodległy, tak się w tym czasie okazał, aby i szacunku Sąsiadów i litości wszystkich w Świecie Narodów był godnym, słowem: aby się przysposobił do takiej obrony, jaką Wolny Narod, w ostatney rozpaczey przedsięwziąć może, okażmy Światu, że jeżeli los nieszczęśliwy nas gnębi, nieopuszczimy żadnych środków ocalenia Oyczyzny; że jeżeli zwiść Cnotliwego łatwo, jeżeli przemocą i gwałtem w świecie niesłychanym zgnębić Nas można, podbić umysłów Cnotliwych i Szlachetnych niepodobna. Kto wie: jeżeli jeszcze Opatrzność, co Cnotliwych Przodków naszych tylokrotnie z naygorszego wybawiła Stanu, sprawiedliwości i Cnotcie Naszey nie dopomóże? Idźmy tylko tym śladem, co nam Przodkowie zostawili. Prześwietny Stanie Rycerski, coś był niegdyś Rzeczypospolitey Twórcą, bądź Jey teraz Zbawcą: niech każdy Szlachcic Polcki mocą Uniwersału tego ostrzeżony, będzie gotów do pospolitego ruszenia w takim Poczcie, w jakim stanąć może. Wiek tylko sędziwy, choroba, małoletność i usługa przy Skarbie Publicznym może wymawiać od tey dla Kraju i Współbraci posługi: Biskupi, Prałaci i Duchowieństwo podług urządzenia Konfederacyow Wojewódzkich, Strzelców na wyprawę dadzą. — Obywatel każdy obronę winien swey Oyczyźnie. Narodzie! oto czas, oto pora zapomnieć uraz Naszych dawniejszych; Wyrzekniemy się Ducha Partyi, Opinia niech nas nie dzieli, pamiętamy tylko żeśmy Polacy, żeśmy sobie Bracia, żeśmy wzajemnie sobie winni obronę; zapomniawszy o dawnym, odtąd w jedności i zgodzie gińmy razem, lub zbawmy Oyczyznę.

124
1mo: Zaleca tedy Konfederacya Generalna Obojga Narodów: aby Konfederacye miejscowe Woiewodztw, Ziem i Powiatów, ten Uniwersał do wszystkich Miaszeczek i Wsiów rozesłali i publikować nakazali.

2do: Też Konfederacye respective Ziem i Powiatów Regimentarzóv obiorą, i Rotmistrzów do Parafióv wyznaczą, którym Rzeczpospolita za ich prace ponieść miane, po uspokoiniu nadgrode i wdzięczność obmyśli.

3tio: A ponieważ ten Uniwersał, do gotowości Narod obwieścza, ostrzegać będą Współ-ziomków, aby do gotowości sposobiąc się, wszelką spokoynosc nawzajem między sobą i przyiaźń z Woyfkiem Posiłkowym i Przyiacielkim Najiaśnieyszey Imperatorowej Jeymości całej Rosly zachowali, gdyż wszelka niespokoinosc szkodliwa bardziey Rzeczpospolitey bydz może.

4to: Pospolite ruszenie zbierać się nie będzie pierwey, póki Generalność Konfederacyi Obojga Narodów Uniwersałem swoim Narod o potrzebie i o miejscach zbierania się nie ostrzeże, i Wici ostatnich wytechnąć nie każe.

Tę do Narodu Wolnego i od Wieków Republikantkiego uczyniwszy odezwę, podnosimy głos nasz do Ciebie Królu Najiaśnieyszy! Oyczyzna i Wolność Nasza, tak Waszey Królewskiej Mości, jak Nam miła bydz powinna: wszak Oyczyźnie winieneś życie, a Koronę Wolności. Królu Najiaśnieyszy! uczyn to, co My czyniemy, zapomniy o przeszłym, niech Cię Teraznieyszy Los Oyczyzny wzruszy; ocalenie Rzeczpospolitey, niech będzie i Króla i Narodu hasłem.— Nie wspominamy więcey kto bładził, przekonamy się tylko, że wszyscy Oyczyznę zbawić pragniemy, lub się razem w Jey ruinach zagrzebać! Dan w Grodnie na Sessyi Konfederacyi Generalney Obojga Narodów, Dnia jedenastego Miesiaca Lutego, Tyśiac Siedmfet Dziewiędziesiat Trzeciego Roku.

Stanisław Szczęsny
POTOCKI G. A. K.
Marzałek Generalney
Konfederacyi Kor:



Józef ZABIELŁO
Łowczy W. i Marzałek
Zastępcza Konfederacyi
Generalney W.
X. Litt:

Franciszek Chrzęszczewski
Konf: G. Kor: Regent.

Uniwersał do Narodu względem gotowości
do pospolitego ruszenia.

... w sprawie ...
...
...
...

...
...
...
...

...
...
...
...

...
...
...
...

...
...
...
...

...
...
...
...

...
...
...
...

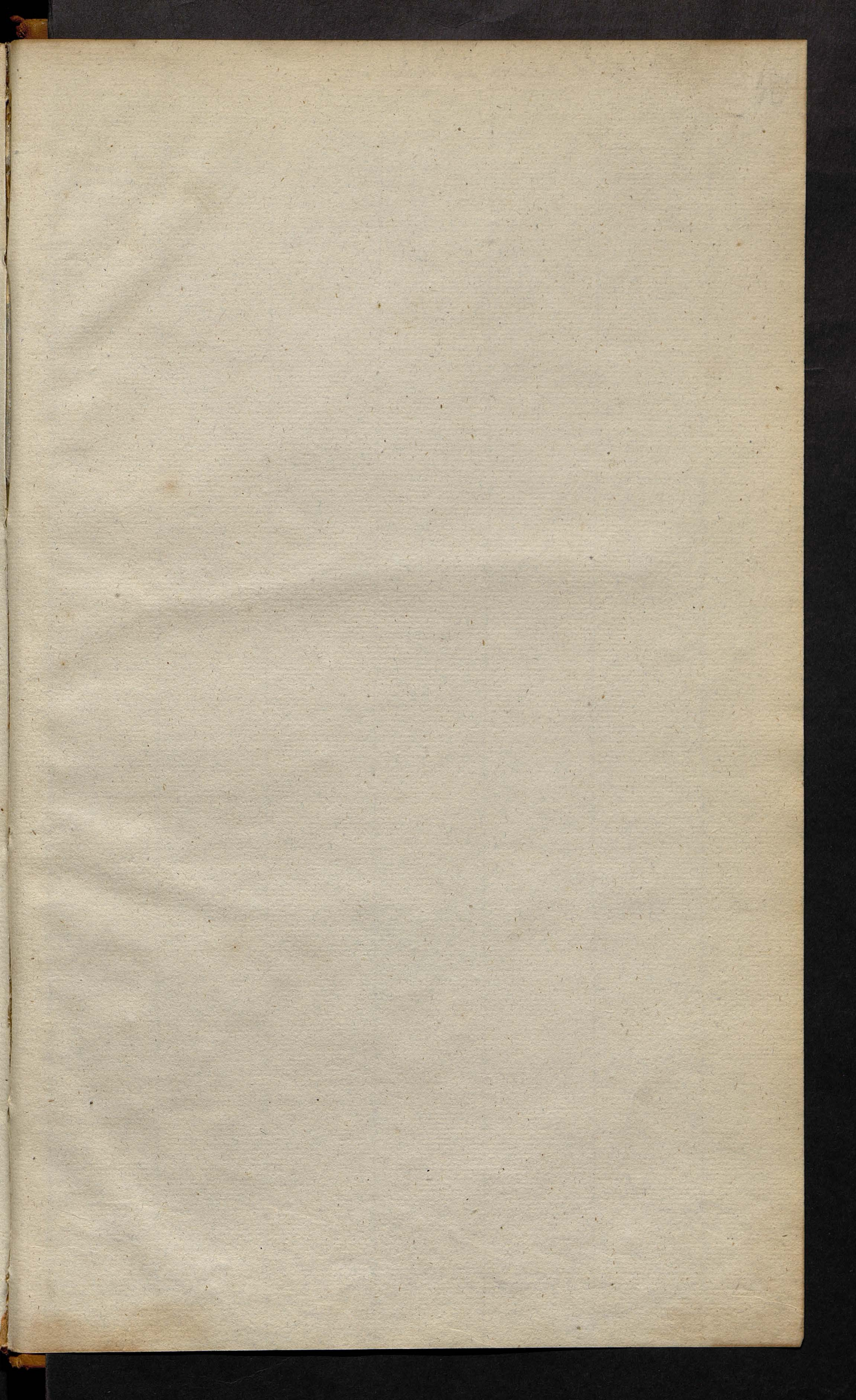
...
...
...
...

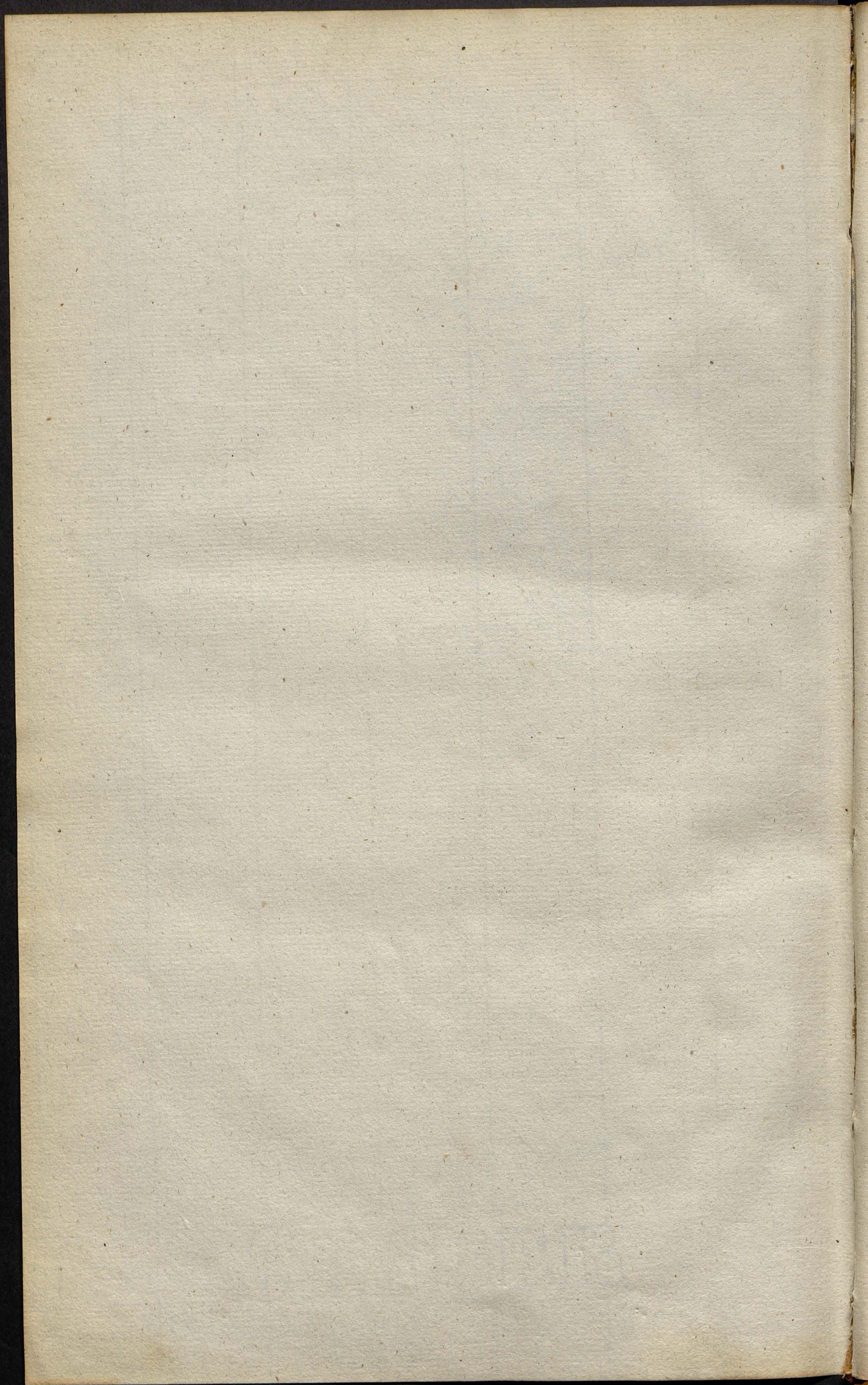


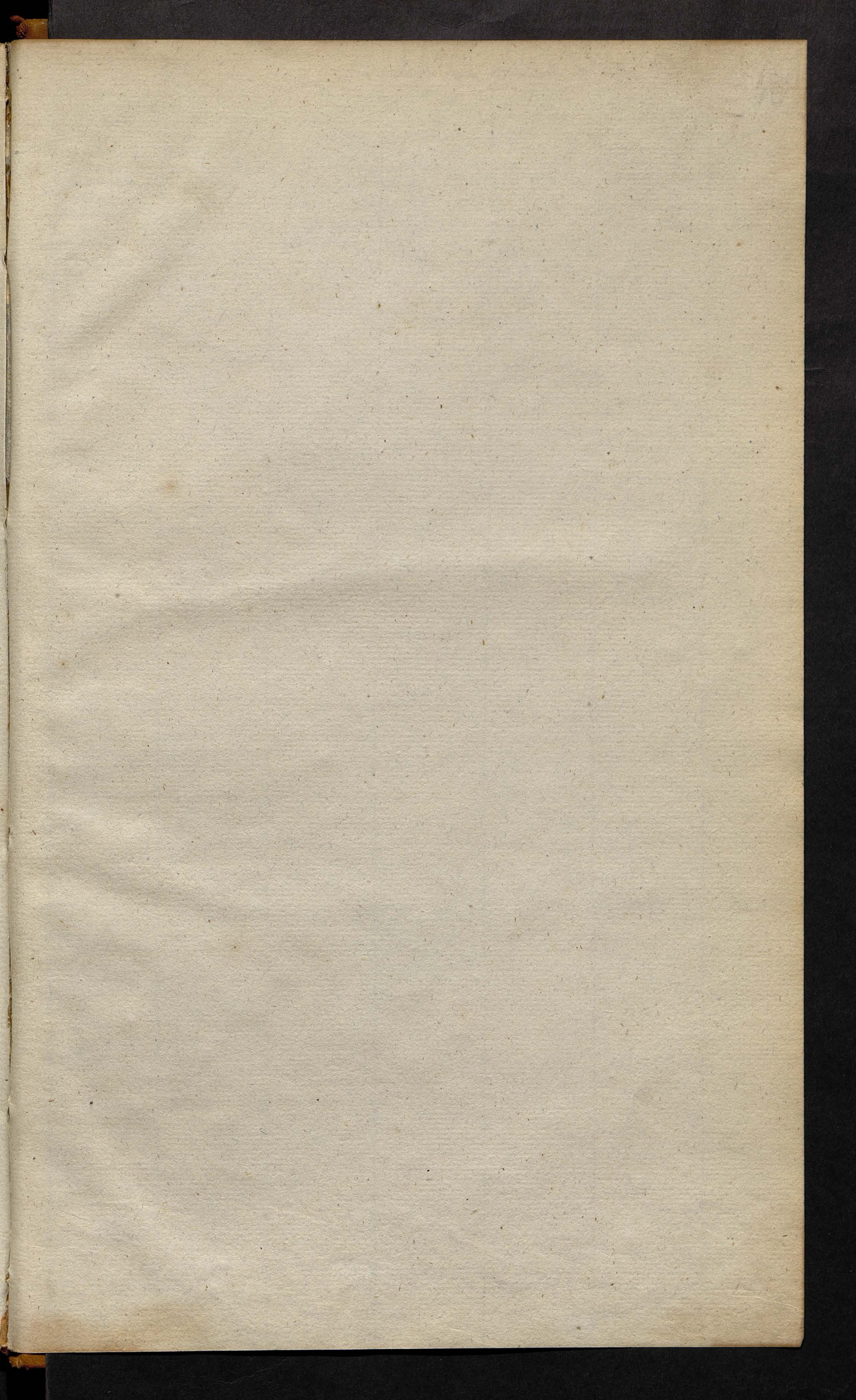
...
...
...
...

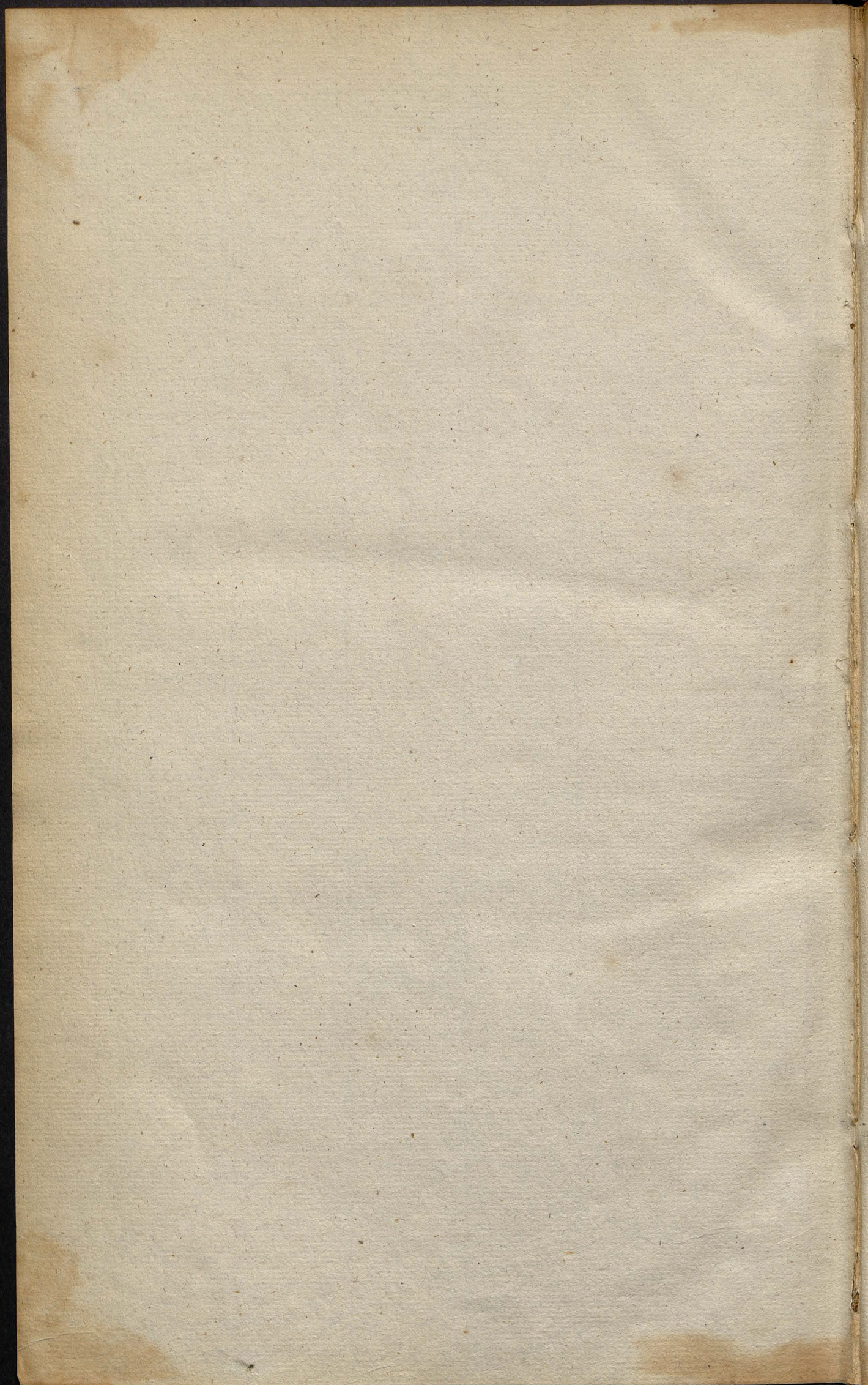
...
...
...
...

...
...
...
...









2.000 —

Biblioteka Jagiellońska



stnr0026118

